

Brytyjczycy wzywani są do wojska z powodu brexitu

18 stycznia 2019

W ramach przygotowań do wyjścia z Unii Europejskiej bez porozumienia, rząd Wielkiej Brytanii ma rozmieścić wojska w całym kraju.

Brytyjscy ministrowie wystosowali oficjalne wezwanie, aby wezwać rezerwistów wojskowych do pomocy z sytuacją, do jakiej może dojść w związku z możliwym twardym brexitem. Politycy obawiają się o „zdrowie i bezpieczeństwo obywateli Wielkiej Brytanii oraz stabilność gospodarczą kraju”.

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewnia, że zapewni odpowiednią ochronę. Gavin Williamson, sekretarz obrony, powiedział parlamentarzystom, że 3500 żołnierzy jest w stanie gotowości. „Na mocy sekcji 56(1B) ustawy o siłach rezerwowych z 1996 r. wydano rozkaz, który ma umożliwić powołanie rezerwistów do stałej służby w celu wsparcia scenariusza wyjścia z UE bez porozumienia – powiedział minister obrony Mark Lancaster.”

Tymczasem dziennik „Daily Mail” poinformował, że urzędnicy unijni rozważają wydłużenie Brexitu o 9 miesięcy, do końca 2019 r. Miałoby to pozwolić Theresie May uniknąć chaotycznego no-deal Brexit.

Po wygranym głosowaniu nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu, Theresa May przystąpiła do rozmów z liderami wszystkich (poza Partią Pracy) partii politycznych obecnych w parlamencie. Tymczasem w Brukseli słychać głosy, że Unia byłaby skłonna przesunąć datę Brexitu o 9 miesięcy – do końca 2019 r. Ruch ten, zgodnie z opinią prawników zleconą przez KE, byłby zgodny z prawem, a poparłyby go także najbardziej wpływowe państwa Wspólnoty – Francja i Niemcy.

Przesunięcie daty oficjalnego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii

Europejskiej pozwoliłoby Theresie May, przynajmniej w teorii, na wypracowanie solidnego planu B, który zaakceptowałaby parlamentarna większość. Trudno jednak na razie spodziewać się, by wola Brukseli w zakresie przesunięcia Brexitu została entuzjastycznie przyjęta na Downing Street, skąd płynie tylko jedno zapewnienie – że datą ostateczną wyjścia Wielkiej Brytanii z UE jest dzień 29 marca 2019 r.

Wydłużenie daty Brexitu popiera wielu prominentnych polityków. – To nie do nas, Europejczyków, należy mówienie Brytyjczykom, co mają robić – powiedziała Nathalie Loiseau, francuska minister ds. europejskich. – Unia Europejska powinna zezwolić na dodatkowy czas, żeby parlament i społeczeństwo brytyjskie mogły osiągnąć wyraźne w tym względzie stanowisko. Jak dla mnie byłaby to uzasadniona prośba – zaznaczył z kolei minister w rządzie Angeli Merkel, Peter Altmaier.

Źródło: Cooltura24.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net